



krótko

W służbie zdrowia

WATYKAN.

Abp Zygmunt Zimowski, nasz były ordynariusz, dziś przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, powołał jej nowych konsultorów. Zostali nimi: ks. prał. Krzysztof Nykiel, kapłan archidiecezji łódzkiej pracujący w Kongregacji Nauki Wiary, prof. Jacek Rysz z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz prof. Stanisław Szczepan Góźdz, dyrektor Szpitala Onkologicznego w Kielcach. Nominacje zatwierdził papież Benedykt XVI. Jednocześnie Benedykt XVI powołał nowych członków rady. Są to kard. Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski, i Stefan Regmunt, biskup zielonogórsko-gorzowski.

Uroczystość w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”

Pod pancerną szybą

Bp Henryk Tomasik życzył, by życie duchowe człowieka pulsowało tutaj **wokół prawdy, piękna i dobra.**

Investycja rodziła się w dużych bólach i z trudnościami, choć panowały dobre czasy i nadzieja na szybką jej realizację wtedy, kiedy władze Radomia przekazywały budynek starej elektrowni. Ale przyszedł kryzysowy rok 2009 i kolejny równie trudny. Mimo to samorząd województwa podjął decyzję, aby kontynuować przedsięwzięcie. Jak zapewniał podczas uroczystości podpisania aktu erekcyjnego pod rozbudowę centrum p.o. dyrektor elektrowni Włodzimierz Pujanek, pieniądze przekazane przez marszałka Adama Struzika będą racjonalnie zagospodarowane. Planowo inwestycja ma być zakończona w ciągu dwóch lat.

Na dzień podpisania aktu erekcyjnego nałożyły się dwa wydarzenia – to z grudnia 2005 roku, kiedy



Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego, jako pierwszy podpisał akt erekcyjny pod rozbudowę gmachu centrum

instytucja została powołana do życia, oraz moment inauguracji jej rozbudowy. Akt po odczytaniu i podpisaniu został włożony do specjalnej tuby razem z pierwszymi stronami dwóch radomskich dzienników. Tuba trafiła do metalowej skrzynki i została zasypiana metalowymi literami składającymi się na nazwę instytucji. Skrzynka osłonięta szybą pancerną,

aby każdy mógł ją zobaczyć, zostanie wmurowana w ścianę w holu głównym.

Na uroczystość nie przyjechał Andrzej Wajda, pomysłodawca zagospodarowania i przebudowy starego gmachu elektrowni. Reżyser skierował do zebranych budzący kontrowersje list.

Krystyna Piotrowska

Zostań, Jezu, mym braciszkiem



RADOM, 9 STYCZNIA 2011 R. Młodzi artyści nie tylko dobrze wypowiadali, ale i zagrali swoje kwestie

Podzielę się z Tobą wszystkim. Dam zabawki, dam słodycze, babcię, dziadka Ci pożyczę. Podzielę się mamą, tatą bądź braciszkiem moim za to – tak śpiewali na zakończenie jasełkowego przedstawienia jedni z najmłodszych parafian w kościele Świętego Krzyża na radomskim Halinowie. Dziękując młodzieńcom artystom z parafialnej scholi za bardzo udany występ, proboszcz ks. Piotr Szymański powiedział, że nie tylko nie popełnili żadnej pomyłki, recytując swoje teksty, ale przypomniał, że również bardzo gorliwie uczestniczyli w Roratach. Autorem ciekawego scenariusza i cytowanej na początku piosenki oraz reżyserem przedstawienia była organistka Bernadeta Stanik. Dzieciom udało się też zachęcić wszystkich widzów do wspólnego śpiewania.

Czas remontów

SZYDŁOWIEC. Podczas II sesji radni Rady Miejskiej m.in. wprowadzili zmiany w uchwale dotyczącej Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Szydłowiec na lata 2008–2015. Zakłada ona powstanie Regionalnego Bibliotecznego Centrum Multimedialnego. W budynku Ratusza Miejskiego mają być osuszone mury, wyremontowana elewacja, a balkon wieży po adaptacji przeznaczony zostanie na galerię widokową. Remontowi zostanie poddany także zamek w Szydłowcu. Przyjęta uchwała dotyczy też renowacji i rozbudowy budynku „Pod Dębem”, zagospodarowania parku Radziwiłłowskiego i wyspy zamkowej, placu Rynku Wielkiego, skweru Staromiejskiego oraz ulicy Radomskiej. **mm**



Na wieży Ratusza Miejskiego ma powstać galeria widokowa

O budowę S7

REGION. Coraz więcej środowisk społecznych i politycznych województw mazowieckiego, świętokrzyskiego i małopolskiego protestuje przeciw zaniechaniu w najbliższym czasie budowy trasy S7 na odcinku Radom–Kielce–Kraków. Petycję kierowaną do ministerstwa infrastruktury można podpisywać na stronie internetowej: www.radom.inwestycje.prv.pl. – Ta trasa była zaplanowana do realizacji już dawno temu i praktycznie do dzisiaj miała być skończona, tymczasem według naj-

nowszych planów ministerstwa jej realizacja ma się opóźnić do 2013 r. – mówi radny Jakub Kluziński (Kocham Radom). Z kolei radomski poseł Krzysztof Sońta (PiS) informuje wprost o możliwości blokady trasy i przypomina, że problem zatrzymania budowy został zgłoszony na posiedzenie Sejmu RP. Natomiast radny Wiesław Wędzonka (PO) zapewnia: – Nasi przedstawiciele zabiegają o to, aby zachodnia obwodnica Radomia była realizowana nie w roku 2015, ale w latach 2011–2013. **pt**

AIR SHOW 2011

RADOM. Na lotnisku wojskowym 27 i 28 sierpnia odbędą się Międzynarodowe Pokazy Lotnicze AIR SHOW 2011. Do pokazów w powietrzu oraz wystawy statycznej samolotów i śmigłowców zaproszono przedstawicieli sił powietrznych 26 państw. Swoje udziały potwierdziły już Belgia, Niemcy i Litwa. Wstępne potwierdzenie udziału nadeszło też z Francji. Pokazy są organizowane przez Dowództwo Sił Powietrznych, Urząd Miejski w Radomiu, Aeroklub Polski, Port Lotniczy Radom S.A. oraz Wojskowe Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne SWAT. Szczegółowe informacje na www.airshow.sp.mil.pl. **md**



Podniebne akrobacje podczas każdego AIR SHOW podziwia tysiące miłośników lotnictwa

Ku beatyfikacji Jana Pawła II

BISKUPI. Ordynariusz Henryk Tomasik i pierwszy pasterz naszej diecezji Edward Materski wyrazili radość z faktu oficjalnego uznania cudu dokonanego przez wstawiennictwo sługi Bożego Jana Pawła II. Zdaniem hierarchów to ważny krok ku rychłej beatyfikacji. Jednakże nie spekulacje na temat daty tej uroczystości mają być głównym punktem zainteresowania. Bp Henryk kładzie nacisk na modlitwę, która będzie jednocześnie duchowym przygotowaniem do dnia beatyfikacji, oraz na poznawanie i wprowadzanie w życie nauczania papieża Polaka. Bp Edward, nawiązując do słów Jana Pawła II, zachęca do wzrastania ku Chrystusowi, który



Pogłębianie nauczania Jana Pawła II jest stałą troską naszych biskupów. Od lewej: Adam Odzimek, Stefan Siczek, Edward Materski i Henryk Tomasik

uczyni nasze życie darem dla Boga i bliźnich. **zn**

Dla starszych i samotnych



Uczniowie SP nr 2 z Sulejowa dla zaproszonych gości wystawili jasełka

SULEJÓW. W Szkole Podstawowej nr 2 im. Królowej Jadwigi po raz dziesiąty odbyło się świąteczne spotkanie zorganizowane z myślą o ludziach starszych i samotnych. Uczestniczył w nim bp Adam Odzimek oraz przedstawiciele władz oświatowych, samorządowych i duchowieństwa, a także dyrektorzy sulejowskich szkół. – Spotkanie tradycyjnie rozpoczęły jasełka przygotowane przez uczniów naszej szkoły pod czujnym okiem nauczycielek Beaty Tarnawskiej i Izabeli Cierlik. Po przełamaniu się opłatkiem goście zostali zaproszeni na tradycyjną wieczerzę. Nad jej przygotowaniem czuwała dyrektor Teresa Pajączkowska wraz z pracownikami szkoły. Również rodzice nie pozostali obojętni

i chętnie pomogli w przygotowaniach – mówi Wiesława Wudarczyk. **mk**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:
www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,
ul. Prusa 6
TELEFON (48) 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski
– dyrektor oddziału,
Marta Deka, Krystyna Piotrowska



ARCHIWUM DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIEGO

W czasie spotkań, w których uczestniczyły tysiące młodych, reprezentanci naszej diecezji mogli się namacalnie poczuć częścią Kościoła powszechnego

Młodzi z naszej diecezji na spotkaniu Taizé w Rotterdamie

Tam było miejsce dla Ciebie

Była ich tam niemal setka. Poczuli, że we wspólnocie są siłą. **Wrócili pełni wiary i nadziei.**

To był czas przemyśleń i zmian w naszych sercach. Przez modlitwę otwieramy się na czynienie dobra, na pomoc potrzebującym, przebaczenie. Dzięki rozmowom z ludźmi z innych krajów mogliśmy dostrzec, że mimo różnic kulturowych posiadamy te same wartości, chcemy żyć według Ewangelii, wspólnie modlić się i dawać świadectwo swoim życiem, niezależnie od tego, skąd pochodzimy – mówią Kinga Bus i Magda Adach.

Noworoczne spotkanie, które przygotowała ekumeniczna wspólnota z Taizé, odbyło się w Rotterdamie. Jego uczestnicy mogli poczuć siłę jedności w wierze. Zamieszkali w gościnnych domach Holendrów. 30 tys. młodych z różnych krajów naszego kontynentu pokazało, że chrześcijaństwo nie jest nostalgicznym śpiewem przeszłości



WOLICIECH PRANIDA

Do panelowej dyskusji o współczesnym Kościele i roli młodych nasz ordynariusz, bp Henryk Tomasik (drugi z prawej), zaprosił pasterza diecezji opolskiej bp. Andrzeja Czaję (pierwszy z prawej)

w tym zsekularyzowanym kraju. Dowiedli, że tam – obok miejsc lansowanych jako przestrzeń bez Boga i gdzie wyrosło w ostatnim czasie ponad dwieście muzułmańskich meczetów – jest nadal miejsce na krzyż Chrystusa. – Na spotkaniu

Taizé poczułam jedność wszystkich wyznań chrześcijańskich. Zrozumiałam, że mimo różnic pomiędzy katolikami, prawosławnymi czy też protestantami mamy wiele wspólnego. To wiara w tego samego Boga i podobne wartości. Spotkaniu to-

warzyszyła atmosfera wzajemnego zaufania, życzliwości. Tego wszystkiego nie da się opowiedzieć. Tego trzeba doświadczyć! To niesamowite uczucie uczestniczyć w spotkaniu, gdzie modlą się dziesiątki tysięcy młodych ludzi. Mamy nadzieję, że czas spędzony na spotkaniu zorganizowanym przez wspólnotę Taizé przyniesie owoce w naszym życiu. Już dziś wszystkich zapraszamy za rok do Berlina! – mówi Renata Rzczkowska.

W ekumenicznej modlitwie i spotkaniu młodych uczestniczył nasz ordynariusz. Bp Henryk Tomasik jest przewodniczącym Rady Konferencji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Młodzieży. – Te spotkania są jedną z form doświadczania wspólnoty wiary przez ludzi młodych. Do wyjątkowych i uroczystych należą spotkania odbywające się na przełomie roku z udziałem młodzieży katolickiej. Są także przedstawiciele innych wyznań. Młodzież modli się o jedność Kościoła, o pokój na świecie oraz o zbliżenie między narodami. To wielki znak nadziei – mówi pasterz naszej diecezji.

Ks. Zbigniew Niemirski

■ R E K L A M A ■

Co się święci w Radomiu

nowy magazyn reporterów radia Plus

poniedziałek - piątek, godz. 16.00

Odwiedź nas: www.radioplus.pl

newsroom@radioplus.com.pl

Plus 90,7 FM
radio **RADOM**
MIĘKIEGO DNIA



OSTRA BRAMA.

Dla wielu członków Towarzystwa jest wspomnieniem i ciągią tęsknotą. Dla wszystkich jest miastem, które ich zauroczyło i na zawsze pozostanie w pamięci.

tekst

MARTA DEKA
Ks. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

radom@goscniezielny.pl

W połowie stycznia dwadzieścia lat temu Armia Radziecka przypuściła szturm na wieżę telewizyjną w Wilnie. Przed komandosami bronili jej mieszkańcy miasta. Wprost kładli się na ziemię, tworząc żywe zapory przed gąsienicami czołgów. Z całą determinacją stawali w obronie tak niedawno odzyskanej niepodległości. – Po tych krwawych zajściach zorganizowaliśmy wysyłkę paczek żywnościowych dla naszych rodaków – mówi Ewa Miłkowska,

Moje Wilno

prezes radomskiego Towarzystwa Miłośników Wilna „Ostra Brama”.

Zaproszenie

Na pierwsze spotkanie przyszło ponad trzydzieścioro zainteresowanych. Odpowiedzieli na zaproszenie bp. Edwarda Materskiego. Było to 27 grudnia 1989 roku. Ordynariusz, urodzony w Wilnie, już w dniu ingresu w Radomiu witany był przez delegację osób pochodzących z Wileńszczyzny. W tamtym czasie, a było to w 1981 roku, stworzenie jakiegokolwiek organizacji, która formalnie zrzeszałaby te osoby, było formalnie niemożliwe. Szansa pojawiła się dopiero po upadku komunizmu. – Nasze Towarzystwo zostało zarejestrowane 2 marca 1990 roku w Sądzie Wojewódzkim w Radomiu, a jego pierwszym prezesem został Roman Fundowicz. Rozpoczęły się systematyczne miesięczne spotkania. Już w lipcu tamtego roku przyjęliśmy na wakacyjny wypoczynek grupę dzieci z kościoła Świętego Ducha w Wilnie, a w listopadzie odbyliśmy naszą pierwszą pielgrzymkę do Matki Bożej Ostrobramskiej na Dni Opieki – wspomina Ewa Miłkowska.

Związane z tą pielgrzymką przeżycia na trwałe zapisały się w pamięci uczestników. – Z Wil-

na, gdzie się urodziłem, wyjechaliśmy w 1945 roku. Przez czas komunizmu nie było szans tam pojechać. Mogłem się tam udać dopiero w 1990 roku z pielgrzymką naszego Towarzystwa. To było niesamowite przeżycie, którego nie da się opowiedzieć – wspomina R. Fundowicz.

Bogactwo wspomnień

Miłośnicy Wilna to nie tylko ludzie urodzeni na Wileńszczyźnie. – Jestem rodowitą radomianką. Do włączenia się w działalność Towarzystwa namówiła mnie moja sąsiadka. Byłam dwa razy w Wilnie i jestem zachwycona. Przede wszystkim urzekła mnie Ostra Brama, kościół św. Piotra i Pawła z cudownym żyrandolem w kształcie łodzi i katedra z kaplicą św. Kazimierza – opowiada Krystyna Warchoł. Także obecna prezes urodziła się w Radomiu. – Uczyłam się w liceum im. M. Konopnickiej, a tam nasz polonista kładł bardzo duży nacisk na poezję romantyczną, na Mickiewicza, Słowackiego. To po prostu we mnie zostało, i kiedy dowiedzieliśmy się z mężem Danielem, że powstaje Towarzystwo Miłośników Wilna, zapisaaliśmy się. Zaczęliśmy przychodzić na spotkania i działać. Organizując przybyty dzieci z Wilna w Radomiu,

nawiązaliśmy sporo kontaktów z ich rodzinami. Wymieniamy kartki świąteczne i od czasu do czasu spotykamy się. Oni u nas, my u nich – mówi.

Każde spotkanie Towarzystwa to okazja do wspomnień, a tych mają bez liku radomscy wilanianie. Wspomnień bardzo często bolesnych, bo związanych z wojną i koniecznością opuszczenia ukochanego miasta. – W Wilnie służyłem do Mszy św. u jezuitów, potem, gdy ich wywieziono, byłem ministrantem w Ostrej Bramie i u bonifratrów. Tam przeżyłem gehennę, gdy likwidowano ten klasztor. W nim spotykali się żołnierze Armii Krajowej i ktoś musiał ich sypanąć. Nocą NKWD otoczyło posesję. Jedyny zakonnik, który jeszcze pozostał w klasztorze, zdołał potajemnie uciec przebrany za dziewczynę. Cieszę się, że trochę mu w tym pomogłem – wspomina Franciszek Górewicz. Jemu udało się odwiedzić Wilno jeszcze za czasów komunizmu. – Zapisałem się z żoną na wycieczkę. Wtedy udało mi się odszukać grób ojca, który zmarł w 1941 r.

Teresa Zawisza-Łapa, podobnie jak Franciszek Górewicz, jest lekarzem. Tak jak on urodziła się w Wilnie. Potem mieszkała w Nowej Wilejce i w majątku



Uczestnicy noworocznego spotkania Towarzystwa Miłośników Wilna z bp. Edwardem Materskim i gościem ks. Wojciechem Górlickim

na Białorusi, skąd pochodziła jej rodzina. – To była niedziela. Jedliśmy obiad. Pamiętam, że była galaretką. Włączyliśmy radio, takie maleńkie, i usłyszeliśmy, jak Mołotow mówił: „Idziemy oswojzić białoruski naród od polskich panów”. Zrozumieliśmy, że musimy natychmiast uchodzić.

Zaprzęgliśmy konie i uciekliśmy do drugiej babci na Wileńszczyznę – wspomina pani Teresa. Wojenne losy nie oszczędziły jej rodziny. Ojciec, wojskowy lekarz, został wywieziony na Sybir, a babcia do Kazachstanu. W podwileńskich Ponarach został zamordowany jej kuzyn. – Jasio Przybora miał wtedy 17 lat. Był w partyzantce. Rosjanie ogłosili, że skoro jest rozejm, to muszą się spotkać z Polakami. I ci przyszli, wpadając w pułapkę. Zostali aresztowani. Część wywieziono, a część rozstrzelano – mówi pani Teresa. Jako trzynastoletnia dziewczyna w 1945 roku trzecim transportem przyjechała do Radomia.

Prymicyja w Ostrej Bramie

Tęsknota za miastem dzieciństwa owocowała chęcią niesienia wielorakiej pomocy mieszkającym tam Polakom. Bp Edward Materski, inicjator Towarzystwa, jeździł do Wilna jeszcze za czasów komunizmu, ale były to wyjazdy tajne, jak ten w 1975 roku. Wtedy udało mu się zmylić śledzących go tajniaków i w pokoju u sióstr przy ul. Subocz 2 koło Ostrej Bramy udzielił święceń kapłańskich ks. Czesławowi Tyszkiewiczowi. „Mieliśmy jako szatę liturgiczną jedną stułę. Kolejno Czesław stawał się lektorem, akolitą, diakonem, kapłanem. Na liturgię eucharystyczną weszliśmy do spiżarni i na półce, między garnkami, odprawiliśmy Mszę świętą do końca. Ustaliliśmy, że gdyby do drzwi

dobijali się »opiekunowie«, Eucharystię chowamy zasuwając garnki. Po skończonej liturgii odmówiliśmy wspólne Te Deum, którego się nie zapomina. Ks. Czesław pracował potem w ukryciu, służąc siostrą ukrytym i wtajemniczonym wiernym” – wspomina w książce „Są chwile w życiu” bp Edward Materski.

W kwietniu 1990 roku, zaledwie miesiąc po tym, jak Litwa ogłosiła niepodległość, czego zresztą nie zaakceptował Związek Radziecki, bp Edward zorganizował autokarową pielgrzymkę do Wilna. Tam 42 lata po otrzymaniu święceń kapłańskich odprawił prymicyjną Mszę św. w Ostrej Bramie.

Na miarę sił i możliwości

Oprócz przygotowywania wakacyjnego wypoczynku dla dzieci z Wileńszczyzny Towarzystwo podejmuje cały szereg różnorodnych działań. Z ich inicjatywy na przykład zorganizowano w radomskim muzeum wystawę „Wilno w fotografii Jana Bułhaka”. Na comiesięczne spotkania przygotowują referaty na temat historii, kultury i zwyczajów związanych z Kresami. – Przez jakiś czas w Radiu AVE mieliśmy swoje audycje. Staraliśmy się jak najwięcej mówić o Wilnie, bo ludzie bardzo mało wiedzieli. Przez lata był to przecież temat tabu. W czasie każdej audycji puszczaliśmy wileńskie piosenki. Od 1994 roku regularnie co dwa lata organizujemy pielgrzymki do Wilna,

Kowna, Szawel, Szydłowa, Mejszagoły i innych miejscowości na Wileńszczyźnie. Odwiedzając tam polskie szkoły i przedszkola, obdarowujemy dzieci przyborami szkolnymi, książkami, ubraniami, słodyczami czy żywnością. Fundusze na ten cel zbieramy, kwestując na terenie radomskich parafii – mówi prezes Towarzystwa. Jednym z ostatnich celów pomocy Miłośników Wilna jest powstające tam pierwsze hospicjum organizowane przez Siostry Miłosierdzia. W tym celu we wrześniu ubiegłego roku kwestowali w kościołach na radomskich Glinicach, Ustroniu i w katedrze. – To hospicjum jest bardzo ważnym dziełem. Terminalnie chorzy są często zostawieni sami sobie. Nie przyjmuje się ich do szpitali. Wobec tego siostry chodzą po domach, zanosząc im leki, żeby chociaż uśmierzyć ból. Na rzecz hospicjum przeprowadziliśmy zbiórkę także w naszej parafii – mówi ks. Wojciech Górlicki, kapłan pochodzący z naszej diecezji, od 20 lat pracujący na Wileńszczyźnie, a obecnie w Nowej Wilejce.

Teraz, gdy skończą się wizyty koładowe, członkowie Towarzystwa Miłośników Wilna znów będą kwestować. Mają list od bp. Henryka Tomasika, który popiera to dzieło. – Z tym listem chodzimy od proboszcza do proboszcza i umawiamy się na termin, kiedy można będzie pokwestować, a zebrane pieniądze przelać siostrą – mówi pani Ewa.



ARCHIWUM BP. EDWARDA MATERSKIEGO

Dzieci z Wilna witają bp. Edwarda Materskiego w czasie pielgrzymki na Wileńszczyznę w kwietniu 1989 r.

Plany oazy rodzin w nowym roku

Więcej niż sto kręgów

Zanurzeni w codzienności, szukają podpowiedzi w Ewangelii, **kim mają i chcą być.**

Są biblijnym zaczynem, który zakwasza całe ciasto. W milionowej diecezji stanowią nie więcej niż jeden procent. Ich obecność, zdaje się ledwo zauważalna, jest wielkim zmaganiem o kształt chrześcijańskiego tu i teraz: oaza rodzin. W naszej diecezji tworzy ją nieco ponad sto kręgów, które spotykają się systematycznie na modlitwie i refleksji, w parafiach i w czasie spotkań o charakterze diecezjalnym. – W oazie rodzin z żoną Beatą i czwórką naszych dzieci jesteśmy od trzynastu lat. To zaangażowanie daje nam poczucie, że nie jesteśmy sami w chwilach, gdy potrzeba nam wsparcia. We wspólnocie możemy się wspierać, modlić się razem



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Tradycja, którą wyrażają ludowe stroje, oraz otwartość na wyzwania doczesności to postawa oazy rodzin. Diecezjalnemu spotkaniu w radomskim seminarium przewodniczył bp Stefan Siczek

i mobilizować – mówi Marek Sołowski z Szydłowca.

Noworocznemu spotkaniu oazowych rodzin przewodniczył bp Stefan Siczek, który od wielu lat z sympatią i pomocą wspiera tę obecność świeckich chrześci-

jan w Kościele. Bp Stefan, składając obecnym noworoczne życzenia, wspominał bolesne wydarzenia minionego roku – katastrofę smoleńską i wypadek, który przyniósł śmierć niemal dwudziestu osób, naszych diecezjan z parafii Drze-

wica. – Choć te wydarzenia niosą ból, nie przekreślają nadziei, która płynie z faktu, że na ziemię przyszedł Zbawiciel, Jezus Chrystus. Ostoją naszych działań jest rodzina, a centrum życia stanowi Eucharystia. Do udziału w niej powinniście zachęcać waszych bliskich i sąsiadów – mówił bp Stefan.

Nowy rok to szereg planów, które wyznacza sobie oaza rodzin. Za nimi stoi s. Anna Baćmaga, nowa diecezjalna moderatorka ruchu. – Już w lutym w Mariówce odbędą się zimowe rekolekcje dla członków Ruchu. Choć to jeszcze zima, już dziś rozmawialiśmy o letnich turnusach oaz młodzieżowych i tych, na które pojedą rodziny. Szansą na swoistą nowość w Ruchu są rekolekcje ewangelizacyjne. W ich zorganizowanie mocno włączyła się diecezjalna para oazy rodzin, państwo Anna i Marek Kwiatkowsy. Chcą je zorganizować i przeprowadzić na progu wakacji w Łebie – wyjaśnia s. Anna.

Ks. Zbigniew Niemirski

Teatr Scene i jasełka

Są świetni!

Jury festiwalu zazwyczaj mają z nimi pewien problem. Nie wiedzą, w jakich kategoriach oceniać ich występy.

To problem nie tylko jury. Gdyby widzowie nie wiedzieli, że oglądają przedstawienie przygotowane przez Teatr Scene, działający przy Katolickim Liceum Ogólnokształcącym im. św. Filipa Neri w Radomiu, mogliby pomyśleć, że mają przed sobą profesjonalistów. Teatr Scene założył przed siedmiu laty i wyreżyserował w nim wszystkie przedstawienia Wojciech Ługowski, nauczyciel teatrologii i retoryki w Katolickim LO, a zarazem aktor Teatru Powszechnego w Radomiu. Ostatnim, dwunastym z kolei przedstawieniem przygotowanym przez



młodzież były jasełka. Choć dość tradycyjne, bo obok Świętej Rodziny znaleźli się pasterze, Trzej Królowie, Herod, a także anioł, uparta diablica i konsekwentna śmierć, to nie zabrakło niespodzianek, jak choćby tej, gdy Matka Boża zaczyna grać na skrzypcach. Muzykę do tego przedstawienia zaproponowała Agnieszka Kobińska, s. Barbara Karwacka

FMM, przygotowała kostiumy, a autorem scenografii był Wojciech Sałek.

Skład aktorskiej grupy z Katolika, która liczy około dwunastu osób, wciąż się zmienia, gdyż mogą w niej być tylko uczniowie szkoły. Do tej pory przez szkolny teatr

Specjalnie dla naszych Czytelników zapoznaliśmy wszystkich młodzi aktorzy z Katolika. Z PRAWY: Król Herod był groźny i bezwzględny



KRYSZYNA PIOTROWSKA

przewinięło się niemal sześćdziesiąt osób. Jak mówi Wojciech Ługowski, zawsze grupa, z którą pracuje, to wspaniali ludzie z pasją. A świadczą o tym choćby liczne nagrody przyznawane przez Scenę w różnych zakątkach Polski.

kmg

Nagroda dla szkoły podstawowej w Starachowicach

Tu jest bezpiecznie

Od lat starają się zwiększyć bezpieczeństwo w placówce, dlatego podejmują w tym zakresie wiele profilaktycznych działań. **Komisja to doceniła.**

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II w Starachowicach otrzymała certyfikat bezpieczeństwa na lata 2011–2015. To duże wyróżnienie, tym bardziej że przyznano je tylko sześciu szkołom w województwie świętokrzyskim.

– Warunkiem uzyskania takiego certyfikatu było m.in. przystąpienie do programu „Raz, dwa, trzy – bądź bezpieczny i Ty” oraz podjęcie szeregu działań określonych w regulaminie, zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa uczniów w szkole, a także poszerzenia ich wiedzy i umiejętności z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. W naszej szkole wiele zrobiono w tym zakresie, m.in. wszyscy uczniowie klas I–III otrzymali elementy odblaskowe, zorganizowano wiele konkursów, prelekcji oraz zajęć wychowawczych związanych z szeroko pojętym bezpieczeństwem. Bardzo ważną była dobra współpraca z rodzicami oraz przedstawicielami Policji, zwłaszcza z dzielnicowym i naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Starachowicach – informuje Eliza Gąsior.

Szczególnie w realizację programu „Raz, dwa, trzy – bądź bezpieczny i TY” zaangażowała się Jolanta Chruszczewska, koordynator projektu. Komisja, w której skład weszli przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Kielcach, Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach oraz Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, bardzo wysoko oceniła poziom bezpieczeństwa w SP nr 2, a zwłaszcza bezpieczeństwo osobiste uczniów. – Uzyskanie certyfikatu bezpieczeństwa to nie tylko efekt ubiegłorocznej pracy szkoły. Wiele z tych



Dyrektor szkoły Krystyna Karkocha z certyfikatem bezpieczeństwa, obok Włodzimierz Jedynek

działań podejmowanych jest już od wielu lat. To wynik kilkuletniej pracy dyrekcji, nauczycieli, rodziców oraz bardzo dobrej współpracy z Policją – mówi pani Eliza.

Podczas uroczystej gali, która odbyła się w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach, certyfikat bezpieczeństwa odebrała dyrektor SP nr 2 Krystyna Karkocha. Ponadto Włodzimierz Jedynek, wz. naczelnika Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych, wręczył jej list gratulacyjny i nagrodę od prezydenta Starachowic Wojciecha Bernatowicza.

mk

zapowiedzi

Msza za diecezję

Grupa modlitewna Radość i Nadzieja zaprasza **23 stycznia** na Mszę św. za Radom i diecezję, która będzie sprawowana w kościele garnizonowym pw. św. Stanisława (Radom, plac Konstytucji 3 Maja) o 15.00. Więcej informacji o grupie na www.radoscinadzieja.radom.pl.

Kolędowy Zjazd Chórów

29 stycznia (sobota) w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Opocznie odbędzie się VII Zjazd Chórów Diecezji Radomskiej. Zgłoszenia należy przysłać drogą internetową na adres jp2chor@gmail.com lub telefonicznie, do organisty Piotra Pawlika (603 555 145). Na internetowej stronie chóru z Opoczna www.jp2chor.pl są do skopiowania nuty (partytury) śpiewów, które będą wspólnie wykonywane: „Wśród nocnej ciszy” i znane już chórom „Alleluja” oraz „Misericordias Domini”, części stałe Mszy św. autorstwa ks. Pasionka

Program:

14.30 – przyjazd chórów
15.00 – przygotowanie liturgii
16.00 – Msza św.

17.00 – prezentacje chóralne (każdy chór przygotowuje dwie dowolne kolędy lub pastorałki, nie więcej jednak niż 3 zwrotki)

Po prezentacjach spotkanie oplatkowe i poczęstunek.

Świąteczny konkurs

Administrator internetowej strony diecezjalnej ks. Stanisław Piekelnik zaprasza do konkursu na najładniejszą i najciekawszą szopkę naszej diecezji. By wziąć w nim udział, wystarczy zrobić zdjęcie bożonarodzeniowej szopki i przesłać na adres diecezjaradomska@gmail.com lub admin@diecezja.radom.pl z opisem, kto jest autorem zdjęcia oraz w którym kościele szopkę tę można zobaczyć.

Na stronie www.diecezja.radom.pl zostanie stworzona galeria tegorocznych dekoracji bożonarodzeniowych. Zdjęcia będzie też można oglądać i oceniać poprzez profil diecezji na facebooku. Konkurs trwa **do 2 lutego**.



Szopka w kościele Bożego Macierzyństwa NMP w Radomiu

PANORAMA PARAFII pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ciepielowie

Silniejsi niż dziejowe burze



ZDJEŃCA DOMINIK DRYJA

Grupa biblijna dzieci powstała jako owoc warsztatów, które w parafii poprowadził ks. Jacek Kucharski, diecezjalny moderator Dzieła Biblijnego

W zapisach historycznych **miejsowość najdłużej nazywała się Czepyelow.**

Gdy w XVI w. otrzymała prawa miejskie, nazwano ją Grzymałów. Prawa miejskie zabiorcy. Ale wtedy od ponad wieku Grzymałów był już Ciepeliowem.

Zwierzciadło dziejów

Od XIV w. stały tu po sobie trzy drewniane świątynie. Tylko pierwszą ominęły złe koleje losu. Drugą w XVII w. sprofanowali protestanci. Trzecia uległa całkowitemu zniszczeniu w 1915 r. na skutek bombardowania w czasie I wojny światowej. Obecna, murowana, w pierwotnych planach z 1901 r. miała wyglądać nieco inaczej. Jej budowa ruszyła w 1922 r. Prace stanęły najpierw w czasie wielkiego kryzysu, a potem zatrzymała je hitlerowska okupacja. W grudniu 1944 r. ten jeszcze nieskończony kościół został uszkodzony

na skutek bombardowania. W końcu po takich trudach wybudowany kościół uroczystie poświęcił bp Piotr Gołębiowski. Było to w 1959 r. Przez kolejne lata świątynię upiększano i doposażano.

Siła tradycji

Dziś wspólnotę tworzy piętnaście wiosek. Praktycznie nie ma tu większych zakładów pracy. Aby zapewnić rodzinie utrzymanie, wielu mieszkańców jeździ do pracy do Warszawy. Nie brak też tych, którzy w poszukiwaniu zatrudnienia wyjechali za granicę. – Nasi parafianie to ludzie dobrzy, pracowici i zaradni. Przywiązani do tradycji i zwyczajów, które kultywują od pokoleń – mówi z uznaniem proboszcz ks. Stanisław Sławiński. Czymś wyjątko-

wym jest obdarowywanie księdza przychodzącego po kołędzie jajkami. – To po to, by w nowym roku kury się dobrze nosły – wyjaśnia ten zwyczaj duszpasterz i dodaje: – U nas kapłana po kołędzie przyjmują wszyscy katolicy.

W parafii istnieją koła Żywego Różańca, chór, schola i ministranci. Gdy potrzeba, z pomocą śpieszą strażacy. Proboszcz chwali też sobie współpracę z władzami gminy. Wiele akcji, jak choćby jasełka czy obchody związane z osobą Jana Pawła II, organizują razem parafia i miejscowa szkoła. Najmłodsza inicjatywą są kręgi biblijne dorosłych i dzieci. – Choć parafia nam się wiekowo starzeje, to jednak tchnie wielką żywotnością – mówi ks. Stanisław.

Ks. Zbigniew Niemirski

Zdaniem proboszcza



– Pełniąc w tej parafii od kilkunastu lat posługę proboszcza, cieszę się, że tak

wiele osób jest zatroskanych i zaangażowanych w sprawę parafii. Naszym pierwszym wspólnym celem jest rozwój duchowy całej wspólnoty. Dlatego tak ważne są: niedzielne Msze św., sakrament pokuty, parafialne rekolekcje, a także dbałość o rozwój grup duszpasterskich, które ubogacają nasze życie parafialne. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy angażują się w to, co się dzieje przy kościele. Chorym dziękuję za ofiarowanie cierpienia w intencji parafii. Wyrażam wdzięczność za ofiarności, bo przecież w ostatnich latach przeprowadziliśmy cały szereg prac, jak choćby: odwodnienie kościoła, remont rynien, dachu i wieży, pomalowanie wnętrza świątyni, położenie nowej posadzki, renowacja organów i ołtarzy, położenie kostki wokół świątyni, budowa parkingu, wymiana instalacji elektrycznej i nagłośnieniowej oraz budowa nowego ogrodzenia.

Ks. Stanisław Sławiński

Zapraszamy na Msze św.

W niedziele i święta – **8.30, 10.00, 12.00, 15.00**

W dni powszednie – **7.00, 7.30**



Święcenia kapłańskie 28 maja 1988 r. Pracował jako wikariusz w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Ostrowcu Świętokrzyskim i jako kapelan radomskiego szpitala przy ul. Tochtermana. Od 1997 r. administrator, a od 2002 r. proboszcz w Ciepeliowie.